

PIOTR H. KIENIEWICZ MIC

GDY NIE MA INNEGO WYJŚCIA...  
WOBEC STOSOWANIA SZCZEPIONEK  
OPRACOWANYCH PRZY WYKORZYSTANIU LINII KOMÓRKOWYCH  
UZYSKANYCH Z ABORTOWANYCH PŁODÓW LUDZKICH

Chociaż cierpienie i choroba stanowią nieodłączną część ludzkiego życia, od samego początku człowiek usiłował pokonać pojawiające się słabości. W perspektywie teologicznej walkę z chorobą postrzegano jako element włodarstwa zleconego przez Boga. W świetle prawa naturalnego – element troski o najbardziej podstawowe ze wszystkich dóbr, pozwalające urzeczywistnić i rozwinąć inne. Początkowo ograniczano się wyłącznie do objawowego zwalczania następstw urazów i infekcji. Dziś medycyna podejmuje walkę z chorobą nierzadko zanim dojdzie do zainfekowania organizmu. Służą temu liczne szczepionki, stymulujące układ odpornościowy organizmu.

Nie na każdą chorobę udaje się przygotować szczepionkę. Problem leży w tym, że podawany materiał biologiczny ma „nauczyć” układ odpornościowy szybko rozpoznawać i skutecznie zwalczać niebezpieczne dla niego mikroorganizmy. Jeśli jednak taki „mikro-agresor” podlega licznym i częstym mutacjom, jak to ma miejsce w przypadku HIV, wynalezienie skutecznej szczepionki staje się poważnym problemem. Opracowane rozwiązania stają się nieaktualne, zanim dotrą do pacjentów.

Tym większym wzięciem cieszą się te preparaty, które skutecznie bronią człowieka przed infekcjami i powikłaniami po nich; trzeba pamiętać, że powikłania te są niekiedy znacznie poważniejszym zagrożeniem (nade wszystko wirusowe), niż choroba sama w sobie. Nie powinny zatem dziwić

pytania o skuteczność stosowanych metod profilaktycznych i terapeutycznych. Nie ma w tych pytaniach nic złego – metody nieskuteczne są w medycynie z oczywistych powodów nie tylko niepotrzebne, ale wręcz szkodliwe<sup>1</sup>

Problem pojawić się może, gdy pacjent lub lekarz uświadomi sobie, iż skuteczność terapii (możliwość osiągnięcia założonego celu) nie jest jedynym wyznacznikiem moralnej wartości podejmowanego działania. Wśród źródeł moralności czynu oprócz intencji działającego (skuteczne przyjscie z ulgą osobie chorej) i materii czynu (podejmowana procedura medyczna) należy uwzględnić także okoliczności. Niniejsze opracowanie ma za cel skupić się na omówieniu tylko jednego z warunków: *quibus auxiliis* (jakimi środkami) w odniesieniu do niektórych stosowanych powszechnie w medycynie szczepionek.

Na początku czerwca 2003 roku Debra L. Vinnedge, przewodnicząca amerykańskiej organizacji „Children of God for Life” (CGL), wysłała list do kardynała J. Ratzingera z pytaniem o wyjaśnienie problemu godziwości korzystania ze szczepionek wyprodukowanych na podstawie linii komórkowych celowo abortowanych płodów ludzkich. Ponadto chodziło o odpowiedź na pytanie o prawo rodziców do odmowy zgody na przeprowadzenie szczepień dzieci, obowiązkowo wykonywanych w szkołach. Odpowiedzią był wypracowany – po dwuletnich niemal przygotowaniach – dokument Papieskiej Akademii „Pro Vita” (PAV): *Moral Reflections on Vaccines Prepared from Cells Derived from Aborted Human Embryos*<sup>2</sup>

Problem dotyczy kilku chorób zakaźnych, nade wszystko różyczki, odry, świnki, ospy wietrznej oraz kilku innych infekcji wirusowych. W przypadku przynajmniej niektórych z chorób, największe zagrożenie dotyczy nienarodzonego dziecka w sytuacji, gdy niezaszczepiona matka wejdzie w kontakt z pa-

---

<sup>1</sup> Szczególnym przykładem może tu być dyskusja nad stosowaniem preparatów homeopatycznych. Badania kliniczne opublikowane w czasopiśmie „Lancet” 27 sierpnia 2005 roku nie potwierdziły ich terapeutycznej skuteczności, co każe zakwestionować homeopatię jako alternatywną, wobec tradycyjnej medycyny, drogę leczenia chorych. Por. <http://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140673605671772/abstract> [wydruk z dnia 5.01.2006 w posiadaniu autora].

<sup>2</sup> Dokument jest datowany na 9 czerwca 2005. <http://www.cogforlife.org/vaticanresponse.pdf> ss. 9 [Wydruk z dnia 30.11.2005 w posiadaniu autora]. Zgodnie z informacją zawartą w liście Abp. E. Sgreccii, całość studium ma zostać opublikowana w języku włoskim w „Medicina e Morale”, periodyku Centra di Bioetica della University Catolica w Rzymie. Ponieważ najnowsze publikacje zawarte na stronie internetowej Centrum pochodzą z 2001 roku, a dokładna data publikacji nie została we wspomnianym liście podana, punktem odniesienia dla niniejszego opracowania pozostanie przygotowane przez Akademię streszczenie.

togennym wirusem. Zagrożenie infekcją płodu w przypadku różyczki wynosi ok. 95%. Dokument PAV, opisując chorobę, zwraca uwagę na niezwykle poważne powikłania w rozwoju dziecka, jeśli do infekcji dojdzie w ciągu pierwszego trymestru ciąży<sup>3</sup>, przyznając jednocześnie, że wynaleziona szczepionka jest niezwykle skuteczna. Zastosowanie szczepień profilaktycznych praktycznie wyeliminowało zagrożenie różyczką w USA; w latach 2002-2005 Centrum Chorób Zakaźnych (Centers for Disease Control – CDC) odnotowało mniej niż 10 przypadków zachorowań, a i te w zamkniętych grupach etnicznych latynoskich imigrantów<sup>4</sup>

Problem ze szczepionką przeciw różyczce (i pozostałym chorobom wspomnianym w dokumencie) nie polega zatem na nakłanianiu do stosowania leków nieskutecznych. Co prawda zastosowanie niektórych wersji szczepionek może powodować poważne, niepożądane skutki uboczne czy powikłania<sup>5</sup>, jednakże trzeba uczciwie przyznać, że zastosowanie ich pozwoliło opanować realne zagrożenie bardzo ciężkimi powikłaniami rozwojowymi płodów. Istota problemu ze szczepionkami leży w drodze, jaką ich producenci poszli w poszukiwaniu rozwiązań.

Do wytwarzania szczepionek wykorzystywane są dwie linie komórkowe wyprowadzone z celowo abortowanych płodów (w 1961 i 1970 roku)<sup>6</sup> Dla

---

<sup>3</sup> „Przykładowo, poważna epidemia różyczki, jaka miała miejsce w wielkiej części Stanów Zjednoczonych w 1964 roku spowodowała ponad 20000 przypadków zarażenia płodu różyczką, czego skutkiem było 11250 aborcji (samoistnych i chirurgicznych), 2100 śmierci noworodków, 11600 przypadków głuchoty, 3580 przypadków ślepoty i 1800 przypadków opóźnień w rozwoju umysłowym. Ta właśnie epidemia doprowadziła do wytworzenia i wprowadzenia na rynek skutecznej szczepionki przeciw różyczce, pozwalając na efektywną profilaktykę” PAV *Moral Reflections*, s. 2. Dokument powołuje się tu na: *Rubella, Morbidity and Mortality Weekly Report*. 1964 vol. 13 p. 93; S. A. Plotkin. *Virologic Assistance in the Management of German Measles in Pregnancy*. JAMA. 26th October 1964 vol. 190 s. 265-268.

<sup>4</sup> CGL. *Bioethics Center Still Doesn't Get It*. W: <http://www.cogforlife.org/nbcvaticanresponse2.htm> s. 3 z 5 [wydruk z 30.11.2005 w posiadaniu autora].

<sup>5</sup> Por. D. Maher. *Vaccines, Abortion and Moral Coherence*. „National Catholic Bioethics Quarterly” 2:2002 nr 1 s. 53. Także komentarz CGL do artykułu zamieszczonego na stronach National Catholic Bioethics Center (*Analysis and Commentary on the Document Moral Reflections on Vaccines Prepared from Cells Derived from Human Aborted Fetuses of the Pontifical Academy For Life. June 9, 2005*. [http://nbccenter.org/PAV\\_Vaccine2.pdf](http://nbccenter.org/PAV_Vaccine2.pdf) ss. 3 [wydruk z dnia 30.11.2005 w posiadaniu autora]) podkreśla, że szczepienia mogą powodować poważne efekty uboczne i zwraca uwagę, iż kwestia bezpieczeństwa jest jednym z powodów obiekcji rodziców przed podporządkowaniem się obowiązkowi szczepień dzieci. Por. CGL. *Bioethics Center* s. 2.

<sup>6</sup> PAV *Moral Reflections* s. 3. Dokument nie wyjaśnia (inne źródła również), czy infekcja także była celowa, czy też wykorzystano sytuację przypadkowej, niezamierzonej infekcji patogennym wirusem.

potrzeb stworzenia odpowiednich linii komórkowych niezbędnych do produkcji szczepionki dokonano 48 aborcji. Linie komórkowe oznaczone symbolami WI-38 i MRC-5 wykorzystuje się z powodzeniem aż po dziś dzień do produkcji szczepionek<sup>7</sup>

Jak się wydaje, argumentację przeciw stosowaniu szczepionek przeciw różyczce i innym chorobom „dziecięcym” należałoby zatem podzielić na dwie grupy – ściśle etyczną oraz medyczną. Pierwsza z nich ogniskuje się na wykorzystaniu przy produkcji szczepionek linii komórkowych WI-38 i MRC-5, uzyskanych z celowo abortowanych płodów ludzkich. Druga grupa argumentów opiera się na nieufności wobec szczepień profilaktycznych, jako zapewne skutecznych, ale nie do końca bezpiecznych metod zapobiegania chorobom<sup>8</sup>. Wykorzystanie aborcji jako sposobu pozyskania szczepionek wywołało i wywołuje protesty środowisk obrońców życia, którzy nie chcą uczestniczyć – choćby pośrednio – w żaden sposób w tym zabójstwie. Uważają, że korzystanie ze szczepionek, pozyskanych za cenę życia choćby jednej niewinnej istoty ludzkiej, jest w wysokim stopniu niegodziwe. Trudno im odmówić racji, przynajmniej częściowo<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup> Zgodnie z informacjami podawanymi przez CGL, dla wyodrębnienia żywego wirusa różyczki dokonano 27 aborcji, przy czym znaczna część abortowanych dzieci nie była zainfekowana wcale. Jest rzeczą oczywistą, że dla uzyskania odpowiedniego materiału genetycznego badacze musieli ściśle współpracować z dokonującym aborcji personelem medycznym, gdyż zabezpieczenia wyodrębnionych, zakażonych wirusem, tkanek trzeba dokonać natychmiast po śmierci nosiciela – inaczej wirus obumiera i całą procedurę należy powtarzać od początku. Por. D. L. V i n e d g e. *Aborted Fetal Cell Line Vaccines And The Catholic Family*. <http://www.cogforlife.org/fetalvaccinetruth.htm> s. 4-9 z 42 [wydruk z dnia 20.11.2005 w posiadaniu autora].

<sup>8</sup> Ponieważ istotne dla niniejszego opracowania jest nade wszystko odniesienie do dyskusji nad korzystaniem ze szczepionek uzyskanych w oparciu o linie komórkowe abortowanych płodów, kwestia bezpieczeństwa szczepień jako takich wspomniana jest tu jedynie marginalnie i odnosi się nie tylko do szczepionek opartych na liniach komórkowych WI-38 i MRC-5, ale i wielu innych. Chodzi mianowicie o uczulające działanie szczepionek, a więc o potencjalne ryzyko dla zdrowia szczepionego dziecka. Analitycy z Children of God Pro Life przypominają, że różyczka sama w sobie nie jest chorobą dla dziecka groźną – staje się zagrożeniem jedynie dla dziecka jeszcze nienarodzonego w pierwszych trzech miesiącach jego życia. Wobec potencjalnego niebezpieczeństwa reakcji uczuleniowej na szczepionkę, nie wydaje się zasadne zmuszanie rodziców do obowiązkowego szczepienia dzieci.

<sup>9</sup> Por. E. S g r e c c i a. *Człowiek wobec wyzwań nauk biomedycznych*. W: *Medycyna i prawo. Za czy przeciw życiu?* Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin 1999 s. 43-45. Bp Sgreccia nie odnosi się co prawda w przywoływanym artykule do kwestii wykorzystania szczepionek, warto jednak zwrócić uwagę na opisywany przezeń proces rezygnacji z etyki w dziedzinie badań biomedycznych. Por. również: A. M o r a c z e w s k i. *May One Benefit from the Evil Leeds of Others?* „The National Catholic Bioethics Quarterly” 2:2002 s. 44-45.

Dokument Papieskiej Akademii „Pro Vita”, odpowiadając na pytanie o godziwość dokonywania szczepień przy wykorzystaniu szczepionek opartych na liniach WI-38 i MRC-5, zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia pomiędzy formalnym a materialnym współdziałaniem w złu. Współdziałanie formalne jest zawsze grzeszne. „Kiedy podmiot działający współdziała z niemoralnymi aktami innej osoby nie dzieląc jej złej intencji, zachodzi przypadek współdziałania materialnego”<sup>10</sup> Dokument zwracając uwagę na różne rodzaje takiego współdziałania przypomina, że bierny współdziałanie materialne może niekiedy być dopuszczony, jeśli zachodzi po temu odpowiednio poważna przyczyna<sup>11</sup> Oznaczałoby to, że można – „tymczasowo”, jak podaje cytowany dokument – zgodzić się na stosowanie szczepionek wyprowadzonych z linii WI-38 i MRC-5, jeśli nie byłoby dla nich alternatywy<sup>12</sup>

Wskazanie na warunkowy charakter zgody Kościoła na stosowanie zakwestionowanych preparatów pociąga za sobą poważne konsekwencje. Tolerowanie pewnych działań nie jest tożsame z ich aprobatą. Trudno się zgodzić z konkluzją wysnutą przez National Catholic Bioethics Center, że zakwestionowane przez obrońców życia szczepienia są nie tylko godziwe, ale że powinny być stosowane<sup>13</sup>

Jak się wydaje, argumentacja za godziwością stosowania, w tym za akceptacją obowiązkowych szczepień dzieci przy wykorzystaniu omawianych tu szczepionek, wyrasta z pragmatycznego podejścia do rozwoju technologicznego: „Zgodnie ze wszystkimi dostępnymi raportami, w obu wypadkach (chodzi o śmierć tych dzieci, których tkanki wykorzystano do produkcji szczepionek – podkreślenie P. H. K.) decyzja o dokonaniu aborcji była niezależna od chęci wykorzystania tkanki płodu. Innymi słowy, aborcja miałaby miejsce niezależnie od tego, czy prace nad wyprowadzeniem linii komórkowych miałyby miejsce, czy nie. Oznacza to, że aborcji dokonano nie po to, by produkować szczepionki [...]”<sup>14</sup> Autor cytowanej tu publikacji zdaje się

<sup>10</sup> PAV *Moral reflections* s. 5.

<sup>11</sup> Por. tamże s. 8.

<sup>12</sup> Por. tamże.

<sup>13</sup> Por. NCBCentre. *Analisis* s. 2. Ciekawe, jak łatwo odsunięta zostaje na bok kwestia poczucia odpowiedzialności za życie ludzkie. Sgreccia natomiast z naciskiem zwraca uwagę na wymóg absolutnego poszanowania niewinnego życia ludzkiego, zwłaszcza, gdy uwzględnia się perspektywę teologiczną. Por. S g r e c c i a, jw. s. 49. Por. również J. W r ó b e l. *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków 1999 s. 126-134.

<sup>14</sup> M a h e r, jw. s. 59. Trzeba jednak zauważyć, że abortowane płody były natychmiast

bagatelizować fakt instrumentalnego potraktowania ciał abortowanych płodów do celów badawczych, jako nieistotny dla moralnej oceny podjętych działań. Twierdzi, że tkankę do badań można było pozyskać z innych źródeł (nie wymienia wszakże jakich), jednocześnie potwierdzając, że najlepszym źródłem materiału badawczego są abortowane płody ludzkie. Konkluzja, jaką wysuwa, jest nieco zaskakująca – aborcja i prace nad szczepionkami są zdarzeniami moralnie niezależnymi, co sprawia, że sprzeciw wobec aborcji i korzystanie z omawianych tu szczepionek nie są ze sobą sprzeczne<sup>15</sup>

Ponieważ trudno – zdaniem Mahera – wykazać zależność akcji aborcjonisty i tych, którzy prowadzili badania nad wyprowadzeniem linii komórkowych, czyni on jeszcze jedno zastrzeżenie. Jeśli jakaś zależność między nimi istniała, a zwłaszcza, jeśli pobranie potrzebnych tkanek było bezpośrednią przyczyną zgonu dziecka (w obu wypadkach były to tkanki płuc), należałoby uznać niegodziwość także samych badań. Konkluzja jednak znowu jest nieco zaskakująca: „znajomość sposobu pozyskania tkanki może mieć istotne znaczenie dla moralnej oceny ówczesnie prowadzonych badań, jednakże [...] nie wpływa na ocenę wykorzystania szczepionek dzisiaj”<sup>16</sup>

Argumentem za tym stanowiskiem ma być – zdaniem Mahera – brak współdziałania między zaszczepiającymi się a dokonującymi aborcji osobami<sup>17</sup> Autor twierdzi, że ponieważ możliwe byłoby wynalezienie szcze-

badane pod kątem ich przydatności jako źródła żywego wirusa, tylko takie tkanki rodziły nadzieje na powodzenie prac nad szczepionkami.

<sup>15</sup> Por. tamże. Jak się wydaje istotną przyczyną takiego podejścia jest uprzedmiotawiające traktowanie osoby ludzkiej. Szerzej o istotnych aspektach przedmiotowego traktowania pacjenta pisze: J. N a g ó r n y. Godność powołania medycznego. RT 44:1997 s. 7-10, 19-23. Por. również: R. D o e r f l i n g e r. *The Policy and Politics of Embryonic Stem Cells Research*. „National Catholic Bioethics Quarterly” 1:2001 s. 135-143; M o r a c z e w s k i, jw. s. 45.

<sup>16</sup> M a h e r, jw. s. 60. Wydaje się, że wymowa p. 88 i 89 encykliki Jana Pawła II *Fides et ratio* zmierza w zupełnie przeciwnym kierunku. Wymiar etyczny powinien być kluczowym w badaniach naukowych i w ich zastosowaniu praktycznym i nie można go dyskredytować rzekomym brakiem związku przyczynowo-skutkowego.

<sup>17</sup> Analitycy CGL twierdzą, że opinii Mahera nie da się podtrzymać jako wiarygodnej. „Koncerny farmaceutyczne i badacze nie tylko wiedzieli o źródłach [materiału biologicznego pobranego do prac nad szczepionką – przyp. P H. K.], ale uczestniczyli we wstępnych badaniach. Dr Leonard Hayflick, który przeprowadzał badania na abortowanych płodach potwierdza to w swoich raportach z 1961 r. Dr Anthony Girardi z Merck Research Institute jest wymieniany jako jeden z tych ludzi, którzy asystowali mu w eksperymentach. Merck jest wyłącznym producentem szczepionek przeciw różyczce i ospie wietrznej w USA” CGL. *Bioethics Center* s. 3. Szerzej na temat sposobu uzyskania materiału biologicznego do produkcji szczepionek: V i n e d g e. *Aborted* s. 4-9.

pionki bez wykorzystania tkanek abortowanych płodów, nie można moralnie wiązać faktu realnie dokonanych aborcji z wytworzeniem szczepionek, a tym bardziej z ich stosowaniem. „Organy ofiary morderstwa są dostępne – argumentuje – dzięki godnemu potępieniu działaniu mordercy, ale wykorzystanie ich dla dobra kogoś innego nie czyni zespołu transplantacyjnego czy też biorcy przeszczepu współwinnymi morderstwa”<sup>18</sup> Maher całkowicie pomija kwestię zgody dawcy, której w przypadku abortowanych płodów nikt nie uzyskał i uzyskać nie mógł. Nawet jeśli takiej zgody udzieliłaby matka dziecka, trudno uważać taki akt za moralnie godziwy czy usprawiedliwiający, skoro poprzednią swoją decyzją doprowadziła do jego śmierci<sup>19</sup>

D. Vinedge ma na kwestię związku między aborterami a producentami szczepionek zupełnie inne poglądy; co więcej uważa, że wraz z opracowaniem linii komórkowych WI-38 i MRC-5 cały proces się nie zakończył. Ponieważ żadne komórki nie są nieśmiertelne, możliwość wykorzystania istniejących linii komórkowych jest także ograniczona w czasie. Z tego też powodu Coriell Institute for Medical Research podpisał umowę z National Institute on Aging na opracowanie nowych linii komórkowych, mogących zastąpić istniejące. Tak powstała linia komórkowa IMR-90<sup>20</sup> Trudno oczekiwać, by wobec rozwoju badań nad komórkami macierzystymi, zwłaszcza uzyskiwanymi z embrionów, ta droga pozyskiwania materiału biologicznego do badań została zarzucona w dającej się przewidzieć przyszłości<sup>21</sup>

Dokument, wydany przez Akademię „Pro Vita”, nie podważa zasadności zarzutów stawianych przez Children of God Pro Life. Z drugiej strony jednak stara się nakreślić możliwie szeroki kontekst dla problemu, nie zatrzymując się jedynie na fakcie dokonanej zbrodni aborcji. Jest rzeczą znamioną, że nie widać w nim żadnej próby zawarcia „moralnego kompromisu”; przeciwnie popełnione zło zostaje ukazane i nazwane po imieniu. Zamiast zatem szukania sposobu usprawiedliwienia stosowania zakwestionowanych szczepionek wskazana została nade wszystko odpowiedzialność decydentów kształtujących ramy systemów opieki zdrowotnej i kierunków prowadzonych badań nad nowymi

---

<sup>18</sup> M a h e r, jw. s. 60.

<sup>19</sup> Por. tamże s. 60-62. Por. również J. W r ó b e l. *Dawstwo organów w perspektywie teologicznomoralnej i pastoralnej*. RT 44:1997 s. 67.

<sup>20</sup> Por. V i n e d g e. *Aborted* s. 8.

<sup>21</sup> Por. M o r a c z e w s k i, jw. s. 45-47.

metodami leczniczymi. Akademia domaga się – podobnie jak ruchy „pro life” – opracowania nowych szczepionek przy wykorzystaniu godziwych środków.

Odnosząc się do praw i obowiązków rodziców, dokument stwierdza, że rodzice są w pierwszej kolejności odpowiedzialni za troskę o zdrowie swoich dzieci. W najmniejszym stopniu uczestniczą oni w moralnie niegodziwym wykorzystaniu ludzkich płodów do produkcji szczepionek. Oznacza to, że – jeżeli nie zachodzi przypadek formalnego współdziałania (na przykład przez intencjonalną akceptację dokonanej aborcji i instrumentalizacji ludzkiego ciała) – rodzice mogą warunkowo zgodzić się na ich zastosowanie. Warunek polegałby na podejmowaniu działań stymulujących zmianę stanu rzeczy, a więc prowadzących do opracowania nowych preparatów, opartych tym razem na innym materiale biologicznym, niezwiązanym z bezpośrednim zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej. Ponadto, jeśli tylko istnieją preparaty alternatywne do zakwestionowanych, pojawia się moralna powinność korzystania z nich przy jednoczesnej rezygnacji ze środków budzących moralne wątpliwości<sup>22</sup>

Wypowiedź Akademii wydaje się jasna. Niemniej, aktywiści ruchów obrony życia nie do końca się z tym rozwiązaniem zgadzają. Z umieszczonej na ich witrynie internetowej polemiki ze stanowiskiem Narodowego Katolickiego Centrum Bioetycznego wynika, że rodzice powinni się w zasadzie powstrzymać od szczepienia swoich dzieci. Powołują się tu na dodatkowy warunek podany w dokumencie PAV mówiący, że godziwe jest zastosowanie zakwestionowanych preparatów w przypadku znaczącego ryzyka dla zdrowia publicznego. W ich opinii oznacza to obowiązek powstrzymania się od ich użycia. „Niezaszczepione dzieci nie stanowią żadnego zagrożenia dla kogokolwiek, jeśli wszyscy inni w szkole są zaszczepieni. Tylko ci byłiby niezaszczepieni, którzy chcieliby się od szczepień powstrzymać. Jak mogliby stanowić zagrożenie dla zaszczepionych dzieci?”<sup>23</sup>

Trudno się z takim argumentem zgodzić. Oparcie bezpieczeństwa epidemiologicznego jednych na niemoralnym działaniu drugich rodzi poważne wątpliwości. Jeśli bowiem dane działanie jest wewnętrznie niegodziwe, to nie

---

<sup>22</sup> Dokument PAV zwraca uwagę, że „moralny obowiązek unikania biernego materialnego współdziałania” w czynach niegodziwych nie występuje, jeśli zachodzi poważna (ang. „grave”) niedogodność. Istotne znaczenie ma również fakt proporcjonalności konkurujących dóbr: niezastosowanie szczepionek może doprowadzić do zagrożenia rozprzestrzenienia się śmiertelnie niebezpiecznych chorób. Por. s. 8.

<sup>23</sup> CGL. *Bioethics Center* s. 2.



można go traktować jako prywatnej sprawy poszczególnych ludzi. Nie można zgodzić się na rozwiązanie, w którym własne czyste sumienie pozostaje nieskażone za cenę grzechu popełnianego przez innych. Ponadto, prawdziwe zagrożenie infekcjami dotyczy nade wszystko wczesnego stanu rozwoju człowieka, przed jego narodzinami. Szczepienia w szkole mają zatem zabezpieczyć zdrowie nie tylko danej osoby, ale nade wszystko nienarodzonych dzieci, z jakimi mogłaby się ona spotkać w przyszłości. Z tego powodu rezygnacja ze szczepień jawi się jako działanie potencjalnie niebezpieczne w dalszej przyszłości, zwłaszcza w odniesieniu do dziewcząt.

Należy zatem postawić pytanie odmienne. Jeżeli zastosowanie szczepionek wyprodukowanych w oparciu o linie komórkowe WI-38 i MRC-5 jest moralnie dopuszczalne, czy równie godziwe jest powstrzymanie się od ich zastosowania w przypadku braku jakiegokolwiek skutecznej dla nich alternatywy? Wydaje się, że w tym kierunku podąża dokument Akademii. Idąc jednak dalej w dyskusji nad stosowaniem i niestosowaniem omawianych preparatów, należy zapytać, jak odnieść ją do obowiązku ochrony zdrowia. Istotnym osiągnięciem, wynikającym z powszechnego zastosowania szczepionek, była praktyczna eliminacja różyczki w USA. Jest rzeczą oczywistą, że powstrzymanie się od szczepień profilaktycznych mogłoby w krótkim czasie doprowadzić do powrotu tej choroby. Wydaje się zatem, że nie jest nieuzasadnione pytanie o obowiązkowość stosowania szczepień.

Zgoda Kościoła na zastosowanie szczepionek opartych na WI-38 i MRC-5 obwarowana jest podjęciem intensywnych prac nad opracowaniem alternatywnych metod przeciwdziałania różyczce i innym infekcjom wirusowym. Problem w tym, że koncerny farmaceutyczne niezbyt są zainteresowane szukaniem alternatywnych preparatów, w sytuacji gdy istniejący wykazuje bardzo wysoką skuteczność. Badania są niezwykle kosztowne i czasochłonne. Jak długo zatem koncerny farmaceutyczne nie będą zmuszone – prawnie lub finansowo – do podjęcia badań nad szczepionkami alternatywnymi, sytuacja nie ulegnie zmianie. W tym kontekście powszechny bojkot budzących wątpliwości szczepionek mógłby – przy założeniu odpowiedniego nagłośnienia sprawy przez media – skłonić badaczy do bardziej wytężonego wysiłku nad nowymi sposobami zapobiegania chorobom.

W opinii przeciwników stosowania kwestionowanych preparatów istnieje wszakże realna dla nich alternatywa w postaci tymczasowego uodpornienia na potencjalne infekcje przy użyciu immunoglobuliny, to znaczy środka przygotowanego z krwi dawców, którzy przebyli już daną chorobę. Ochrona przed infekcją nie jest trwała (obejmuje około 3-5 miesięcy), jest to jednak

czas wystarczający dla zabezpieczenia dziecka przed wadami rozwojowymi, gdyż różyczka jest dla niego niebezpieczna tylko w pierwszym trymestrze ciąży<sup>24</sup> W zasadzie jedynym problemem przy zastosowaniu takiego rozwiązania jest jego tymczasowość, zmuszająca kobietę do ponownego użycia immunoglobuliny przy kolejnej ciąży.

Rozwiązanie przedstawione w liście Papieskiej Akademii „Pro Vita” nie domaga się radykalnego odrzucenia zastosowania zakwestionowanych szczepionek. Z drugiej strony uznaje zasadność podniesionych obiekcji i wzywa do wzmożenia poszukiwań środków wolnych od kontrowersji etycznych. Problem w tym, że mimo warunkowego i tymczasowego uznania prawa do godziwego korzystania z preparatów opartych na tkankach abortowanych płodów, chyba jedynie przymus jest w stanie nakłonić koncerny farmaceutyczne do sfinansowania badań nad nowymi sposobami zapobiegania różyczce i innym chorobom wirusowym. Takim przymusem mógłby być powszechny bojkot preparatów opartych na liniach komórkowych WI-38 i MRC-5. Istnieje więc zasadnicza sprzeczność między przyznaniem prawa – choćby ograniczonego – do korzystania z omówionych szczepionek, a dążeniem do ich całkowitego wycofania z rynku farmaceutycznego.

#### WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- Children of God for Life: Bioethics Center Still Doesn't Get It. W: <http://www.cogforlife.org/ncbcvaticanresponse2.htm> ss. 5 [wydruk z 30.11.2005 w posiadaniu autora].
- D o e r f l i n g e r R.: The Policy and Politics of Embryonic Stem Cells Research. „National Catholic Bioethics Quarterly” 1:2001 nr 2 s. 135-143.
- M a h e r D.: Vaccines, Abortion and Moral Coherence. „National Catholic Bioethics Quarterly” 2:2002 nr 1 s. 51-67.
- M o r a c z e w s k i A.: May One Benefit from the Evil Leeds of Others? „The National Catholic Bioethics Quarterly” 2:2002 nr 1 s. 43-47.
- N a g ó r n y J.: Godność powołania medycznego. RT 44:1997 s. 5-25.
- National Catholic Bioethics Center: Analysis and Commentary on the Document Moral Reflections on Vaccines Prepared from Cells Derived from Human Aborted

<sup>24</sup> CGL. *Bioethics Center* s. 4.

- Fetuses of the Pontifical Academy For Life. June 9, 2005. [http://ncbcenter.org/PAV\\_Vaccine2.pdf](http://ncbcenter.org/PAV_Vaccine2.pdf) ss. 3 [wydruk z dnia 30.11.2005 w posiadaniu autora].
- Pontificia Akademia „Pro Vita” List do D. Vinedge.  
<http://www.cogforlife.org/vaticanresponse.pdf> ss. 9 [Wydruk z dnia 30.11.2005 w posiadaniu autora].
- S g r e c c i a E.: Człowiek wobec wyzwań nauk biomedycznych. W: Medycyna i prawo. Za czy przeciw życiu? Red. E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter. Lublin: RW KUL 1999 s. 43-45.
- V i n e d g e D. L.: Aborted Fetal Cell Line Vaccines And The Catholic Family. <http://www.cogforlife.org/fetalvaccinetruth.htm> ss. 42 [wydruk z dnia 20.11.2005 w posiadaniu autora].
- W r ó b e l J.: Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 1999 s. 126-134.
- W r ó b e l J.: Dawstwo organów w perspektywie teologicznomoralnej i pastoralnej. RT 44:1997 s. 53-71.

#### WHEN THERE IS NO WAY OUT...

#### CONSIDERING USE OF THE ABORTION-CONNECTED RUBELLA VACCINES

#### S u m m a r y

Rubella is a serious viral disease, which can deeply harm an unborn child, if an infection of the mother takes place during the first trimester of her pregnancy. To prevent such a situation a number of vaccines were developed, and their use practically eliminated this disease in the USA. The problem is, that those vaccines were developed basing on WI-38 and MRC-5 cell-lines, provided from the directly aborted human embryos. In June 2003 a pro-life organization „Children of God for Life” sent a letter to cardinal J. Ratzinger with the question on morality of the use of questioned substances. In provided two years later response of the Papal Academy „Pro Vita”, a conditional affirmation was given. The article discusses arguments on the topic, questioning also some of them.

*Summarized by Piotr H. Kieniewicz*

**Słowa kluczowe:** bioetyka, szczepionki, aborcja, etyka badań naukowych.

**Key words:** bioethics, vaccines, abortion, ethics of biological and medical research.